

# Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 70 (800) Rzeszów, piątek 21 marca 1952 r. Wyd. A Cena 15 gr

## Protestujemy przeciwko zbrodniczemu stosowaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej na terytorium Korei i Chin Ludowych

WARSZAWA. (PAP) Zrzeszenie Prawników Polskich wystosowało do prawników amerykańskich następujący apel:

„Zrzeszenie Prawników Polskich wyrażając wołanie wielu tysięcy swoich członków: sędziów, prokuratorów, adwokatów, pracowników nauki i administracji, przyłącza się do fali stanowiącego protestu, egzystencjalnej masy ludowej naszego kraju oraz wszystkich innych państw świata całego, przeciwko haniebnej zbrodni stosowania broni bakteriologicznej przez imperialistyczną najezdźców w Korei i Chinach.

Niezaprzeczalne fakty tej zbrodni zostały również stwierdzone na miejscu przez naszych kolegów z komisji do zbadania zbrodni wojennych w Korei, powołanej przez Międzynarodowe Zrzeszenie Prawników Demokratów.

Wszystcy uczciwi ludzie piętnują agresorów w Korea również jako bezwystydnych gwałcicieli międzynarodowych konwencji o zakazie stosowania broni bakteriologicznej, broni masowej zapładzającej, prowadzącej do potwornych zbrodni przeciw ludzkości.

Wzywamy Was do napiętnowania ludobójców, depczących elementarne zasady prawa i moralności. Do przeciwdziałania dalszym aktom barbarzyństwa, nie dającym się pogodzić z sumieniem narodu, do przyłączenia się do naszego protestu i spowodowania szybkiego sądu nad zbrodniarzami!

W całym kraju odbywają się zebrań i wiece, na których ludność pracująca miast i wsi jak najszybciej potępia zbrodnie amerykańskich agresorów. Do Centralnego Zarządu Polskiej Marynarki Handlowej w Gdyni nadchodzi z morza radiotelegramy o masowych protestacyjnych, odbywających się na poszczególnych jednostkach. Zebrane w liczbie 300 w Łodzi na zjeździe, poświęconym sprawom spółdzielczości produkcyjnej, kobiety aktywistki wiejskie ze spółdzielni produkcyjnych i komitetów założycielskich oraz chłopki małe i średniorolne z terenu województwa, w ostrych słowach potępiały zbrodnię amerykańskich ludobójców w Korei. W uchwałonej rezolucji kobiety wielkie oświadcza:

„Zbrodniarze amerykańscy odważyli się rzucić na ziemię koreańską, zalaną krwią niewinnych dzieci, kobiet i starców, bakterie dżumy, cholery i tyfusu. Jak najmocniej protestujemy przeciwko tej zbrodni i działalnemu zbrodniarstwu.

„Dołączamy swój głos oburzenia do głosu narodu Chin i Korea, do głosu Świątyni Rady Pokoju. Wiśń o tej haniebnej zbrodni, w której udział biorą także i uczeni amerykańscy, oddajemy swe wołanie nauki na usługi krwiożernego imperializmu oburza nas do głębi.

Domagamy się postawienia przed sądem narodów sprawców tej straszliwej zbrodni i należytego ich ukarania. Zwracamy się do naszych przyjaciół z dalekiej Korei i Chin, walczących o wolność i pokój, z gorącym braterskim pozdrowieniem!

„Dołączamy swój głos oburzenia do głosu narodu Chin i Korea, do głosu Świątyni Rady Pokoju. Wiśń o tej haniebnej zbrodni, w której udział biorą także i uczeni amerykańscy, oddajemy swe wołanie nauki na usługi krwiożernego imperializmu oburza nas do głębi.

Domagamy się postawienia przed sądem narodów sprawców tej straszliwej zbrodni i należytego ich ukarania. Zwracamy się do naszych przyjaciół z dalekiej Korei i Chin, walczących o wolność i pokój, z gorącym braterskim pozdrowieniem!

## Zakończenie obrad Międzynarodowego Związku Studentów

BUDAPESZT. (PAP). Komitet Wykonawczy Międzynarodowego Związku Studentów zakończył swe obrady uchwaleniem kilku rezolucji.

Na wniosek przewodniczącego Międzynarodowego Związku Studentów J. Grohmana uchwalono rezolucję w sprawie planu prac związku na rok 1952 w dziedzinie sportu i kultury.

Na wniosek delegatów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej uchwalono rezolucję potępiającą w ostrych słowach stosowanie przez interwentów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach północno-wschodnich.

Postanowiono, że następną sesją Komitetu Wykonawczego odbędzie się w Białymostku.

## Na cześć Pierwszego Obywatela Polski Ludowej Towarzysza Bieruta

### Robotnicy i chłopci pracujący podejmują zobowiązania

Z całego województwa napływały nieprzerwaną falą meldunki o podejmowaniu coraz to nowych zobowiązań przez klasę robotniczą 44-tużeczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta oraz na cześć święta robotniczego dnia 1 Maja. Jak wynika z tych meldunków, wartość zobowiązań podjętych przez klasę robotniczą województwa wynosi już przeszło dwadzieścia milionów złotych.

#### Naftowcy

60 proc. zakładów pracy przemysłu naftowego podjęło zobowiązania zespołowe i indywidualne na łączną kwotę 9.018.046 zł, z czego na wartość dodatkowej produkcji przypada 6.762.481 zł, zaś na wartość planowanej oszczędności 2.255.565 złotych.

#### Pracownicy leśni

Pracownicy leśni z 82 zakładów pracy podjęli zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe, których ogólna kwota wynosi 506.769 zł. Wartość dodatkowych zobowiązań wyraża się cyfrą 335.772 zł, zaś planowej oszczędności 170.997 zł.

#### Metalowcy

W ogólnym nurcie podejmowanych zobowiązań włączają się i metalowcy woj. rzeszowskiego, których zobowiązania wynoszą łącznie 5.500.000. Ze wszystkich zakładów pracy branży metalowej wyróżniają się wydziały metalowej przy hucie Stalowa Wola, WSK Mielec, WSK Rzeszów, „Sanowag”, Zakłady Metalowe w Dębach oraz WSK Gorzyce. Robotnicy wydziału metalowego przy hucie Stalowa Wola dał w wyraz swojego wielkiego przywiązania do Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Ludowej w szeregu podjętych zobowiązań, których ogólna suma wynosi: 4.393.836 zł, w tym wartość dodatkowej produkcji wyraża się cyfrą 2.244.918 zł, zaś planowanej oszczędności 2.148.918 zł.

Za te wszystkie dobrodzieństwa, które gwarantują nam władza ludowa w projekcie Konstytucji, my robotnicy — wywdzięczymy się wzmocnionym wy-

silkim w codziennej pracy nad przypięciem realizacji planów produkcyjnych. Praca bowiem, to nasz mocny wtycznik w realizację naszego socjalistycznego budownictwa — i w utrwaleniu pokoju — mówią robotnicy z WSK Mielec. Postanowienie to nie jest gołosłowne. 711.700 zł — oto cyfra wyrażająca wartość podjętych zobowiązań, które wyrażają ku czci urodzin Towarzysza Bieruta przez za WSK Mielec. Dzięki tym zobowiązaniom wartość ponadplanowej produkcji na zakładzie wyniesie 581.700 zł, zaś wartość planowych oszczędności — 130.000 zł.

#### Zespoły PGR

Zaloga warsztatu mechanicznego zespołu PGR Lesko podjęła ulugofawowe zobowiązanie po ustanowieniu wykonania planu każdego kwartału o 20 dni wcześniej.

Grom. Steźnica, Bałigród, Mohawa, Rozkił Dolne — zobowiązały się zagospodarować 80 ha odłogów. Mieszkańcy grom. Olchowa i Porąba — zobowiązali się zagospodarować 200 ha odłogów, zaś grom. Olchowa ponadto zobowiązała się w tegorocznej akcji siewnej stosować jak najwięcej siewu rzędowego. Równocześnie grom. Olchowa wzywa do współzawodniczenia w tej akcji grom. Łukow.

Chłopci grom. Wola Matlaszowa gm. Wolkowycja — zobowiązali się zorganizować zespół w prawy na 16-tu ha odłogów. Spółdzielnia produkcyjna „Zgoda” w Olszanicy postanowiła zagospodarować 5 ha odłogów, oraz wyremontować chlewnię system gospodarczym na 10 sztuk trzody chlewniej.

## Ku czci 60-lecia urodzin Prezydenta RP

### WSK Rzeszów produkuje w realizacji zobowiązań

Już pierwsze meldunki o realizacji zobowiązań w zakładach pracy naszego województwa świadczą, że WSK Rzeszów jak przy podejmowaniu tak i w realizacji nie daje się wyprzedzić. Świadczy to nader wymownie o bojowej postawie załogi WSK i entuzjastycznie pracy, jaki panuje w wymienionym zakładzie.

I tak placówka tokarni już w 95 proc. a frezarki w 80 proc. wykonały swe zobowiązania. Wśród robotników na czoło wybija się ślusarz Stefan Gajewski, który uczcił 60-lecie urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta przez 100 proc. i przedterminowe wykonanie swego zobowiązania.



Interwencji amerykańskiej stosują w Korei wszystkie rodzaje orężnictwa: bomby burzące, pociski z trójczupkami gazowymi, broń bakteriologiczną.

Chcą oni w ten sposób wyniszczyć nie tylko naród koreański, ale zerwać wszelkie stady życia z powierzchni ziemi koreańskiej. Na zdjęciu: Zniszczenia w Korei. Fot — CAF

## Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera-Rewolucjonisty

### Wielki wiec protestacyjny w Rzeszowie

Dziś, tj. 21 bm. o godz. 16-tej w sali Domu Kultury przy ul. Langiewicza odbędzie się wielki wiec protestacyjny przeciwko stosowaniu broni bakteriologicznej w Korei i Chinach Ludowych przez zbrodniarzy — ludobójców, imperialistów amerykańskich.

Wojewódzki Komitet Obróńców Pokoju zaprasza społeczeństwo miasta o wzięcie jak najliczniejszego udziału w wiecu protestacyjnym.

### Program uroczystości w 5 rocznicę bohaterskiej śmierci generała Karola Świerczewskiego

Wojewódzki Komitet Wykonawczy marszów patrolowych po czynił już ostateczne przygotowania do tej imprezy.

Ułożony został dokładny program uroczystości związanych z 5 rocznicą bohaterskiej śmierci gen. K. Świerczewskiego.

Ustalono program przywitania drużyn sztafetowych, przybywających z gmin i powiatów do Rzeszowa.

W dniu 25 marca (wtorek) przybędą do Rzeszowa w godzinach południowych sztafety z gmin pow. rzeszowskiego. Przywitanie tych sztafet nastąpi przy pomniku Wdzięczności przy ul. 1 Maja (dawna Sobieskiego).

W godzinach wieczornych tego samego dnia przybędą również do Rzeszowa patroli z powiatów. Przyjęcie patroli odbędzie się około godziny 17 w Domu Kultury przy ul. Langiewicza.

uroczysta akademia, w której wezmą również udział delegacje z Warszawy.

Po przemówieniach i złożeniu zbiorowego meldunku przez przybyłe patroli z powiatów, nastąpi bogata część artystyczna w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca Domu Wojska Polskiego z Warszawy.

W dniu 26 marca (środa), w dniu wycmaru patroli do Jabłonki zorganizowany zostanie o godzinie 8-mej rano wiec, który odbędzie się przy tablicy pamiątkowej przy ul. Świerczewskiego. Reprezentacja ludowych zespołów sportowych, która już trzy razy zdobyła przechodni puchar, zwyciężając w marszach patrolowych, zapali znicz, dając znak do rozpoczęcia się uroczystości.

Znicz płonąć będzie aż do dnia 30 marca, tj. do chwili ukończenia marszów patrolowych. Start do I etapu Rzeszów — Strzów nastąpi punktualnie o godzinie 9-tej.

## Świątowy Tydzień Młodzieży

Dziś — 21 marca rozpoczyna się święto jedności i przyjaźni postępowej młodzieży ze wszystkich krajów ziemi — Świątowy Tydzień Młodzieży. W te dni, jak co roku od dziesięciu lat przejdą przez urzędy pocztowe miliony listów z pozdrowieniami i wyrazami przyjaźni, które wymieniać będą między sobą młodzi ludzie setek narodów.

Tegoroczny Świątowy Tydzień Młodzieży przebiega w okresie ogromnego zaangażowania kłopotliwych imperialistycznego świata zbrodni. Od dwóch lat trwa wojna w Korei. W walce przeciw bohaterskiemu narodowi koreańskiemu amerykańscy imperialiści stosują potworną broń masowej zagłady — wojnę bakteriologiczną.

Zbrodnica wojna przygotowywana przez amerykańskich imperialistów godzi w miliony młodych ludzi, z których składają się mając zaopiecznić armie. Już dziś przygotowywana przez amerykańskich imperialistów wojna odbiera milionom młodych ludzi prawo do nauki i pracy.

Romane wydadłi na zbrojenia wywołują stałą obniżkę stopy życiowej mas pracujących.

W ciągu lat, w których młodzieży ochodził swe święto, wzrosła wielokrotnie armia młodych bojowników o najbliższe każdemu młodemu człowiekowi cele: o pokój, wolność dla narodu, o prawa młodzieży. Świątowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, wyrosła w potężną 80-milionową organizację jednoczącą młodzież różnych narodów, przekonała i zawodów.

W tych samych dniach, gdy na konferencji w Lizbonie ustalono ilość dywizji napastniczych armii przystawianych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom demokratycznym, młodzi robotnicy muskiewskich fabryk im. Stalina rozpoczęli nowe współzawodnictwo o oszczędność metalu w każdym procesie wytwórczym. Nie żalują

żyła i krwi młodzieży koreańskiej broni swej pięknej, wolnej ojczyzny przed ludobójczym agresorem amerykańskim. Bronią jednocześnie naszej sprawy, walczą o pokój dla nas — młodzieży całego świata.

Młodzi Niemcy w Trizoni werbowali do Wehrmachtu drą karty rejestracyjne. Pod sztandarem FDI, mimo zakazu jej działalności manifestują oni wolę walki młodzieży pokoleń Niemiec o pokojowe zjednoczenie i rozwój swej ojczyzny.

Za przykładem Raymonde Dien z Francji walczą przeciwko dostawom wojennym 17-letnia Annum Bazri z Iraku skazana dziś na dożywotne więzienie.

Młodzi robotnicy holenderscy występują z apelem o zwolnienie świątowej konferencji w obronie praw młodzieży.

W dniach Świątowego Tygodnia nasza polska młodzieży łączy się męcznymi wizerkami przyjaźni z całą walcząca o pokój młodzieżą świata. Wspólna jest nasza walka. Broniąc bowiem pokój, bronimy naszego radoznego życia — nowych, jasnych szkół, pracowni uniwersyteckich, fabryk, w których czeka praca na każdym z nas, nowych, socjalistycznych miast, w których będziemy mieszkać.

Niechaj w odpowiedzi na apel „Pafawag” — planu działań zobowiązania trynd młodzieży, w których, młodych chłopów i uczniów, będzie to godne uczczenie 60-lecia urodzin naszego drogiego Towarzysza Bieruta, będzie to wkład w dzieło rozbudowy i umocnienia Ojczyzny.

Każdy ZMP-owiec i każdy młody robotnik, chłop i uczeń wyraził w ten sposób najlepiej swą przyjaźń i jedność z walczącą młodzieżą świata. O przelecie pokolejowa praca każdego z nas, to osobisty wkład w budowę mocy i siły Państwa, to osobisty wkład w umocnienie obozu pokoju, to osobisty wkład w zwycięstwo postępowej młodzieży w jej walce o prawa do życia i szczęścia młodego pokolenia. S. G.

# List chłopców i dziewcząt z Pałacu Młodzieży w Katowicach do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

„DROGI OBYWATELU PREZYDENCIE!

My, chłopcy i dziewczęta z Pałacu Młodzieży w Katowicach jesteśmy zobowiązani do wydajniejszej pracy i lepszych wyników w nauce niż inne dzieci w Polsce. Mamy wspaniały pałac, w którym możemy się kształcić w różnych kierunkach, mamy wspaniałe wyposażenie w pomoce naukowe.

Z okazji 60 rocznicy Twoich urodzin — my, dzieci i młodzież z pałacu oraz personel, ślęmy Ci, Kochany Prezydencie, nasze z sercem płynące życzenia długich lat życia i owocnej pracy dla pomysłnego rozwoju naszej Ojczyzny ludowej. Chcąc uczcić Twoją drogą nam rocznicę, za przykła-

dem naszych rodziców — przodków pracy, górników, hutników — zobowiązujemy się wyprodukować dla szkół w spółdzielniach produkcyjnych i w PGR-ach następujące pomoce naukowe:

50 kompletów do matematyki na kwotę 25 tys. zł, 50 kompletów do geografii, biologii, chemii na kwotę 10 tys. zł, 50 kompletów do fizyki na kwotę 30 tys. zł, 50 kompletów mebelków dla przedszkoli na kwotę 35 tys. zł. A więc chcemy razem na sumę 150 tys. zł wyprodukować pomoce, by pomóc tym naszym kolegom uczącym się na wsi.

Uczestnicy wydziału artystycz-

nego wyprodukują ponadto 25 trwałych elementów dekoracyjnych z masy papierowej dla szkół TPD. Pracownia dramatyczna opracuje dla użytku świetlic szkolnych montaż słowno-muzyczny związany z Twoim życiem, Kochany Prezydencie.

Zapewniamy Cię Obywatelu Prezydencie, iż zobowiązania nasze wykonamy sumiennie do 1 maja br.

Podejmując nasze skromne zobowiązania, wzywamy wszystkie szkoły i placówki oświaty paraskolnej, które mają możliwości podejmowania podobnych zobowiązań, aby godnie uczcić dzień Twoich urodzin — urodzin wielkiego przyjaciela dzieci!”

# Wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Annie Seghers

MOSKWA. (PAP). Dnia 19 marca w sali Świerdłowskiej na Kremlu wręczona została w obecności Rżnych przedstawicieli radzieckich organizacji społecznych Międzynarodowa Nagroda Stalinowska „Za utrwalenie pokoju między narodami” — znanej pisarce niemieckiej, niestrudzonej bojownicce o pokój, Annie Seghers. Zebrani serdecznie powitali wybitną przedstawicielkę demokratycznej literatury Niemiec, wypracowaną wojowniczo w szarym i wojennym czasie. Po odczytaniu postanowienia Komitetu do Spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich przewodniczący Komitetu, członek Akademii Nauk D. Skobielew wręczył Annie Seghers dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej oraz Złoty Medal. Skobielew życzył Annie Seghers życzenia dalszych sukcesów w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie, o odbudowę zniszczonych, młających pokój, demokratycznych Niemiec.

W odpowiedzi Anna Seghers wygłosiła przemówienie, w którym oświadczyła m. in.: Dziękuję za przyznanie mi Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, tak jak może dziękować człowiek za jedną z największych radości, jaką spotkała go w życiu.

Dziękuję za to, że uznano mnie za godną tej nagrody i wielkiej odpowiedzialności nią związanej. Wiem, że w mojej osobie nagrodę otrzymują wszystkie młujące pokój siły narodu, do którego należę i którego językiem mówię i piszę. Wiem również, że słowa „wielka radość” i „wielka odpowiedzialność” nabiera szczególnego znaczenia, jeśli chodzi o Niemców walczących o pokój.

Nowa nota sządu radzieckiego do mocarstw zachodnich — mówiła Anna Seghers — naruszyła obecne i przyszłe niemieckie.

Jedność demokratycznych Niemiec, ich włączenie do rodziny młujących pokój narodów jest przesłanką trwałego pokoju nie tylko dla narodu

niemieckiego, lecz dla całej Europy. Proponuję Związkowi Radzieckiemu — to wielka pomoc dla narodu niemieckiego, ale jednocześnie nakładają one na cały naród niemiecki i na każdego Niemca ogromną odpowiedzialność.

Gdy mówiłam o odpowiedzialności, miałam na myśli przede wszystkim młodzież. Co musimy uczynić, aby nie pozwolić, by młode pokolenie znów padło ofiarą oszusta? Niezdy nie dopuścić do przekształcenia młodych chłopców w najmłodszych, należy im pomóc, aby wyrósł na wolnych i uczelnych ludzi. Jest to niełatwe, lecz zaszczytne zadanie dla pisarzy walczących o pokój. Przyznana mi wysoka nagroda, która nosi imię Stalina, dodaje mi natchnienia i nowych sił.

## Ze świata

(PAP). Niedawno utworzone przedsięwzięcie „Stalin-grobnostroj” rozpoczęło prace przy budowie pierwszego odcinka systemu nawadniającego w południowej części obwodu stałgrodzkiego. Prace prowadzone będą na obszarze 15 milionów ha. Oprócz kanałów nawadniających zostaną zbudowane 90 zbiorników wodnych oraz kilkadziesiąt potężnych stacji pomp.

(PAP). Prasa chińska donosi, że mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Pannandzongu rokowania w sprawie rozjemstwa w Korei, imperialiści amerykańscy wysyłają w dalszym ciągu chińskich jeńców wojennych na wyspę Taiwan i zamierzają wydać wszystkich jeńców chińskich w ręce kłki Czang Kajszeka.

(PAP). Agencja Nowychi Chin donosi, że agresorzy amerykańscy użyli ponownie pocisków z gazami trującymi na froncie koreańskim.

W nocy z 10 na 11 marca artyleria amerykańska ostrzelała pociskami z gazami trującymi pozycje koreańskich wojsk ludowych i ochotników chińskich znajdujące się o 9 kilometrów na południowy wschód od Piongana.

(PAP). Jak donosi dziennik „Daily Worker” Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Elektroenergetycznego okręgu Kent uchwalł jednomyślnie rezolucję, w której protestuje z największym oburzeniem przeciwko używaniu przez agresorów amerykańskich broni bakteriologicznej wobec narodu koreańskiego i narodu chińskiego.

(PAP). Austriacka Rada Pokoju wystosowała do sządu amerykańskiego i do rady sojuszniczej protest przeciwko rozbudowie fabryki broni i amunicji w miejscowości Stadj-Paura. Jak wiadomo, w jednym z budynków tej fabryki nastąpił niedawno silny wybuch, wskutek którego zginęło wielu robotników.

(PAP). Powszechna Francuska Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła komunikat, w którym wyraża energiczny protest przeciwko zamordowaniu przez okupantów amerykańskich robotnika francuskiego — Gado.

Francuska klasa robotnicza i wszyscy patriotcy francuscy domagają się, żeby wojska amerykańskie i policja amerykańska, które chcą ustanowić we Francji reżim kolonialny, zostały natychmiast odesłane z powrotem do Stanów Zjednoczonych.

# Pomyślne wykonanie pierwszego roku pięciolatki w Niemieckiej Republice Demokratycznej

BERLIN. (PAP). W śróde odbyło się posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którym wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — Heinrich Rau złożył sprawozdanie o wynikach wykonania narodowego planu gospodarczego w roku 1951 — pierwszym roku pięciolatki planu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przedstawiając wyniki wykonania planu gospodarczego w roku 1951, Rau podkreślił, że na równi z wysiłkiem mas pracujących NRD, dużą rolę w pomyślnym budowie pokojowej ekonomii oraz dalszym pod-

niesieniu stopy życiowej i poziomów kulturalnego odgrywa przyrzana i coraz bardziej pogłębiająca się współpraca Niemieckiej Republiki Demokratycznej z krajami demokratycznymi, zwłaszcza zaś ze Związkiem Radzieckim, i że sukcesy budownictwa pokojowego coraz bardziej znaczącej Niemieckiej Republice Demokratycznej, jako potężne oparcie dla całego narodu niemieckiego, walczącego o jedność i pokój.

Mówca przytoczył zasadnicze cyfry, ilustrujące wykonanie planu gospodarczego NRD w roku 1951. Przemysł wykonał globalny plan produkcji w 108,2 proc. poważne sukcesy

osiągnęło rolnictwo NRD i transport, wzrosły lawistycznie, podniosła się wydajność pracy. Wszystko to przyczyniło się — stwierdził mówca — do znacznego wzrostu stopy życiowej ludności NRD.

Nawiązując do międzynarodowej konferencji gospodarczej, która ma się odbyć w Moskwie w dniach 3—10 kwietnia, wicepremier Rau oświadczył: „Nie ulega wątpliwości, że międzynarodowa konferencja gospodarcza będzie poważnym wkładem w dzieło rozszerzenia światowej wymiany handlowej... zgodnie z celami międzynarodowej konferencji gospodarczej, gotów jesteśmy do istotnego rozszerzenia naszej wymiany handlowej z krajami kapitalistycznymi i gospodarczo nie rozwiniętymi oraz będziemy zdecydowanie popierać wszystkie wysiłki zmierzające w tym kierunku. Stwierdziliśmy, że znalazło już potwierdzenie w naszej praktyce handlowej, zwłaszcza w roku 1951”

Po referacie wicepremiera Rau wygłosiła się dyskusja. Deputowani wyrazili głęboką wdzięczność rządowi radzieckiemu za jego inicjatywę w sprawie zjednoczonego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

# Komunistyczna Partia Niemiec domaga się oddania prof. Hallsteina pod sąd

BERLIN. (PAP). Jak już donosiliśmy, kierownik bostkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — dr Hallstein, przemawiając 17 marca w Waszyngtonie na Uniwersytecie Georgetown, złożył prowokacyjnie oświadczenie, w którym stwierdził, że ostatecznym celem „europejskiej polityki” sządu Adenauera jest „złoczenie Europy aż po Ural”.

Należy podkreślić, że oświadczenie Hallsteina, nawołujące do wojny, złożone zostało po rozmowach, jakie przeprowadził on z Adenauerem i generałami amerykańskimi oraz po konferencji izboiskiej, na której Niemcy Zachodnie faktycznie zostały przyjęte do agresywnego paktu atlantyckiego.

Agresywne, zaburcze plany odwetowców z Bonn, dążących do r z pętania nowej wojny światowej, ujawnił również „kanclerz” Adenauer, stwierdzając na zjeździe CDU w Siergen przed dwoma dniami, że „najważniejszym celem jego polityki jest zaprowadzenie „nowego ładu w Europie wschodniej”.

Wzywając oświadczenie Hallsteina — współpracownika Adenauera, wywołało falę oburzenia w Niemczech.

Frakcja Komunistycznej Partii Niemiec w parlamencie bostkim złożyła 19 km. oświadczenie, w którym domaga się w imieniu ludu niemieckiego niezłomnej dymisji Hallsteina oraz postawienia go w stan oskarżenia i ukarania za pogwałcenie prawa międzynarodowego, zasad humanitaryzmu i przepisów konstytucji.

Wzywając oświadczenie Hallsteina — współpracownika Adenauera, wywołało falę oburzenia w Niemczech.

Frakcja Komunistycznej Partii Niemiec w parlamencie bostkim złożyła 19 km. oświadczenie, w którym domaga się w imieniu ludu niemieckiego niezłomnej dymisji Hallsteina oraz postawienia go w stan oskarżenia i ukarania za pogwałcenie prawa międzynarodowego, zasad humanitaryzmu i przepisów konstytucji.

# Poważne straty kolonizatorów francuskich w Vietnamie

PERIN. (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w ostatnich tygodniach wietnam skie wojska ludowe osiągnęły znaczne sukcesy w walkach przeciwko oddziałom francuskiego korpusu ekspedycyjnego w południowym Wietnamie. Straty wojsk kolonizatorów francuskich w tym rejonie wyniosły około 1500 zabitych i rannych. Wietnamskie wojska

ludowe przeprowadziły szereg pomyślnych operacji bojowych na północ od Saigonu w okolicach Teho-Gao i Tebau-Thau. W toku operacji bojowych wojska ludowe uszkodziły poważnie 3 francuskie statki rzeczne i 4 „amfibie” (pojazd zlewnowodny) oraz zdobyły znaczną ilość broni i amunicji.

# Wszyscy do współzawodnictwa o najpiękniejsze uczczenie 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta

W pierwszych dniach współzawodnictwa dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta można się było jeszcze pokusić o mniej lub więcej dokładne wyliczenie tych, którzy zgłosili akces do pięknej inicjatywy paławagowców. Dziś jest to już niemożliwe. W województwie rzessowski, we współzawodnictwie zobowiązaniom na cześć 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta biorą już udział dziesiątki tysięcy robotników. Wartość zobowiązań podjętych jedynie przez naftowców krosnienkiego kopalnictwa wynosi blisko 7.000.000 zł, przez budowlanych kilka mln. zł, przez metalowców 5.500.000 zł itd. Według ostatnich obliczeń zobowiązania te przyniosą społeczeństwu w oszczędności i dodatkowej produkcji ponad 20.000.000 złotych.

W rolnictwie zaś, w ślad za gromadą Chraplewo i spółdzielnią produkcyjną Milino włączyły się już do bitwy o najokazalsze uczczenie rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i święta 1-Majowego tysiączne rzęsy polskich pracujących chłopów. U boku mas robotniczo-chłopskich stanęła licznie inteligencja pracująca, naukowcy i pisarze, inżynierowie i artyści. Wreszcie — porwana przykładem dorosłych, przystąpiła do współzawodnictwa nasza młodzież.

Słowem — współzawodnictwo obejmuje wszystkie warstwy ludu pracującego. Ogarnęło już ono miasto i w większym niż kiedykolwiek przedtem stopniu ogarnia wieś, które uczyniły w nim masowo i bierzna na siebie niezmiernie cenne, konkretne zobowiązania zwiększenia urodzajności pól i produktywności hodowli.

Tak więc po dwóch zaletwie tygodniach, jakie minęły od wystąpienia wrocławskich metalowców, nowy produkcyjny i patriotyczny zryw mas ludowych nabral kolosalnego rozmachu, stał się już teraz zakrojona na olbrzymią skalę manifestacja wzrastającej moralno-politycznej jedności narodu. Już pierwsze dwa tygodnie nowej, potężnej fali zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych dla upamiętnienia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta, dla uosobienia pierwszomajowych tradycji tkwiących w ludzie polskim, a nade wszystko o ogromnej czci i miłości, jakie żywi on dla Prezydenta Polski Ludowej i przewodniczącego naszej partii.

Naród polski zna i kocha Towarzysza Bieruta, który od przeszło 40 lat walczył o jego wyzwolenie i szczęśliwą przyszłość. Naród polski zna i kocha Towarzysza Bieruta, który od powstania Krajowej Rady Narodowej, w pamiętną noc sylwestrową 1943 roku stoi na jego czele, poprowadził go do wyzwolenia spod hitlerowskiej okupacji i pokonania wrogów wewnętrznych, do zbudowania Polski Ludowej, jej głównym twórcą wielkiej Karty Praw — projektu Konstytucji — doniosłego dokumentu utrwalającego zdobyte i osiągnięte w budowie ojczyzny ludu pracy, projektu wytyczącego drogi do Polski socjalistycznej.

Stąd to szczególnie żywotowe poparcie dla inicjatywy paławagowców. Stąd pełna mobilizacja pracy wszystkich warstw narodu, mobilizacja, która już obecnie, po dwóch zaletwie tygodniach współzawodnic-

stwa, gdy lawna zobowiązań ciągnie jeszcze i nieustannie wzrasta, przynosi Polsce Ludowej konkretne produkcyjne osiągnięcia.

Pełną parą rozwija się wykonanie zobowiązań w RSK Rzeszów, zakładach, które pierwsze w naszym województwie podjęły apel załogi „Paławagu”. Piacówka tożarn wykonana już swe zobowiązanie w 65 proc., placówka frezerek w 80 proc. Z honorami wykonują również zobowiązania robotnicy pracujący indywidualnie. Słuszar S. Gajewski zrealizował zobowiązanie w całości na 5 dni przed terminem. Pomyślnie przebiega również realizacja zobowiązań w innych zakładach pracy. W zakładach inlarskich w Krośnie zlikwidowano w poważnym stopniu brak oszczędzając dziesiątki kilogramów cennej surowca, z którego wyprodukowano już setki metrów dodatkowych tkanin.

A zatem uroczyste przyrzeczenia dane Towarzyszowi Bierutowi w tysiącach fabryk i przedsiębiorstwach, w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych, w szkołach i instytucjach naukowych są ściśle dotrzymywane i krok za krokiem realizowane. Już przynęsa ludowemu państwu milionowe korzyści, służąc wykonaniu trudnego i napiętego planu trzeciego roku roku pięciolatki.

Dalsza mobilizacja załogi i codzienna, czujna kontrola wyników produkcji stanowią najniezbędniejsze warunki pomyślnego przebiegu i efektywnych rezultatów ogólnonarodowego współzawodnictwa. Administracja fabryczna, organizacja partyjne i związkowe muszą uczynić obecnie wszystko, by stworzyć w zakładach atmosferę i jak najlepsze warunki

realizacji zobowiązań podjętych i podejmowanych zbiorowo i indywidualnie przez lud pracujący.

Zobowiązania wiejskie, zarówno w dziedzinie hodowli, jak i wydajności z hektara, już teraz mogą i powinny być wykonywane. Co więcej: osiągnięcie zaplanowanego urodzaju zależy prawie całkowicie od przygotowań przeprowadzonych już teraz. Losy urodzaju decydują się dziś, jutro, pojutrze, za tydzień... Pełna mobilizacja wszystkich aktywnych sił na wsi jest więc już w tej chwili niezbędna i konieczna, jest warunkiem wywiązania się pracującej wsi polskiej ze swych obowiązków wobec ludowej ojczyzny, z zobowiązań zacięgniętych wraz z całym narodem dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta, dla uczczenia święta 1-Majowego.

Przez cały kraj nasz, przez całą ziemię polską zbiegająca dziś fala wojny wici. To pracownicy hut, kopalń, fabryk i pól, szkół i uniwersytetów, ucząca się młodzież zwolująca się dla uczczenia urodzin swego Przewodnika i Nauczyciela, do godnego powitania 62 z koła 1 Maja — Między narodowego Święta Pracy. To lud polski zrywa się do współzawodnictwa, które Ojczyznę jego — Polskę Ludową uczyni jeszcze zasobniejszą bogatszą, silniejszą.

Dlatego czyn zapoczątkowany przez paławagowców jest tak popularny. Dlatego garście się do niego każdy prawdziwy patriota i uczelny Polak. Nie może być ani jednego robotnika, pracującego chłopca, inteligenta, ucznia czy studenta, który by przypatrywał się wystukowi ludu pracującego, nie biorąc w nim udziału. Wszyscy do współzawodnictwa o najpiękniejsze uczczenie 60-lecia urodzin naszego Prezydenta, o najpiękniejsze powitanie święta majowego — oto hasło, które realizują miliony par rąk, miliony umysłów,

# Korzystamy doświadczeń ubiegłego roku

W dniu 9 bm. w hucie „Stalowa Wola” przy sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie tow. Jana Rogowskiego i przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR tow. Kraskiego odbyła się narada aktywno politycznego i gospodarczego wydziałów mechanicznych.

Na naradzie tej — pierwszej w bieżącym roku — aktywno polityczny i gospodarczy omówili zadania stojące przed załogą wy-

działów mechanicznych w trzecim roku planu 6 letniego. Tow. Stanisław Kłask opierając się na zdobytych doświadczeniach w roku ubiegłym omówił całokształt ich wyników. Analiza sbytych w ubiegłym roku osiągnięć wykazała niespójność i brak wydatności pracy. Tak w 8 statkach 8 miesięcy mechanicznych znaczny wzrost wydajności pracy.

pracy politycznej plany te zostały wykonane, a w wydziale gdzie kierownikiem jest ob-

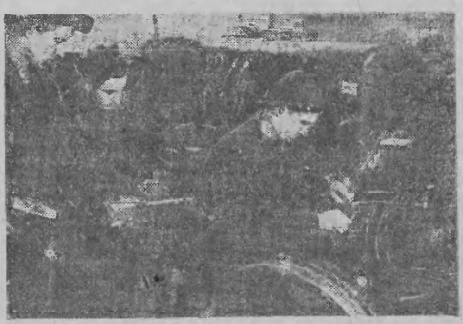
Łepek wydajność pracy w ciągu jednego tylko miesiąca wzrosła o 40 proc.

## Wzmocnić walkę z awariami

Zagadnienie awarii — to jedna z najważniejszych spraw jakie stoją przed aktywnym partyjnym i gospodarczym poszczególnych wydziałów. Sprawa ta nie została jeszcze odpowiednio postawiona. Brak jest troski o człowieka i maszynę. Niektórzy kierownicy usiłują twierdzić, że awarie powodowane są tylko przez robotników niekwalifikowanych. Takie twierdzenie jest zupełnie bezpodstawne i z gruntu fałszywe. Tu mogą służyć przykłady z wydziału gdzie kierownikiem jest tow. Bolesław Idzikowski. Ilość wycieczek do wydziału poświęcił temu zagadnieniu szczególną uwagę i w ciągu ostatnich pięciu miesięcy nie zostawiano ani jednego wypadku awarii. A przecież w tym wydziale są również niekwalifikowani robotnicy, którzy niedawno przybyli ze wsi, aby pracować w hucie.

O tym, że awarie są wynikiem bezduznego podejścia i braku zrozumienia, mogą również służyć przykłady. Ostatnio miał miejsce wypadek, że do brygadziści Wojciechowski zgłosił się uczeń i zameldował mu, iż w jego maszynie jest coś nie w porządku, gdyż słychać jakies grzyty. Brygadziści Wojciechowski zamiast pójść i samemu zbadać sprawę, odesłał ucznia polecając mu, aby sam naprawił. Uczeń z kolei poprosił kolegę — pomocnika ślusarskiego i sami usiłowali naprawić maszynę. W wyniku tej „naprawy” uległy pokłębieniu zębate koła.

Podobny stosunek do awarii, jak to miało miejsce u brygadziści Wojciechowskiego cechuje jeszcze wielu z nadzoru i dalekiego oddziałów organizacje partyjne muszą zająć się tą sprawą i ostatecznie ją uregulować.



Na zdjęciu: Brygadziści Jan Wojciecki i POM-u nr 16 w Kątach Wrocławskich dokonuje wraz z traktorzystami Janem Szczęśliwym i Stanisławem Zaborowskim przeglądu ciekłnika przed własną akcją siewną. Brygada Wojcieckiego zobowiązała się w roku bieżącym wykonać swój plan w 160 proc. CAP — fot. Swor.

## Przedniośnie ro polu i zagrodzie

### Stosujemy superfosfat granulowany

Dobre rezultaty daje stosowanie superfosfatu granulowanego pod wszystkie uprawy rolnicze, a szczególnie pszenicę, żyto, jęczmień, owies, len i mak.

Superfosfat można mieszać z nasionami tylko przed samym siewem, w przeciwnym razie może zachodzić o bawę uszkodzenia nasion i strat w wodę, postępujący masę siewną.

Mieszanie superfosfatu granulowanego z ziarnem siewnym można wykonywać dwoma sposobami, a mianowicie:

domowym w warunkach każdego gospodarstwa rolnego. Superfosfat może być granulowany z dodatkami tylko samej wody lub też z dodatkami torfu, suchych i rozdrobnionych odchodów zwierzęcych, bądź też dobrej próchnicznej ziemi kompostowej.

1) Superfosfat rozsypany na podłożu lub klepsku cienką warstwą grubości 1—2 cm.

2) Tak rozsypany superfosfat polewamy wodą z polewaczki z gestym ślikiem, równomiernie aż do chwili, gdy stanie się średnio wilgotny.

3) Wilgotny superfosfat przełamywany wielokrotnie grabiami, aż utworzą się drobne granulki wielkości ziarna pszenicy.

4) Tak uzyskany superfosfat granulowany suszymy, rozsypaną cienką warstwą, w miejscu suchym i przewiewnym, mieszając od czasu do czasu grabiami.

Granulowane superfosfatu przy użyciu torfu, suchych rozdrobnionych odchodów zwierzęcych lub próchnicznej ziemi kompostowej przenosi się przy rozkładaniu superfosfatu z torfem, z próchniczną ziemią lub odchodami zwierzęcymi. Dokładnych instrukcji w tym zakresie udzieli chłomom każdy gminny instruktor rolny.

GHOPI, wykonując granulowanie superfosfatu sposobem domowym, stosowanie bowiem superfosfatu w postaci granulowanej daje dobre rezultaty i umożliwia równomierne i dokładne wykorzystanie formy „kierownicy” w superfosfacie. Powinno to na szerszą skalę wdrożyć w celu zwiększenia ilości superfosfatu.

## Zlikwidowano rutyniarstwo do szkoleń

Przez odpowiednie skoordynowanie i rozplanowanie pracy przydzielono nowo przyjętym robotnikom do wykonania po jednej z nielicznych operacji. W wyniku tego procesu szkolenia i doskonalenia nowych robotników skrócono z 3 do 2 miesięcy. Możliwość są duże, trzeba tylko chcieć — mówił tow. Stanisław Błikas. Jako przykład może tu posłużyć Poleśław Dróżdź, który w hucie pracuje już prawie dwa lata i wykonuje już dobrze wszystkie mu zadania. A przecież ob. Dróżdź przed miesiącem czasu pracował na wsi i nigdy nie miał do czynienia z nowoczesnymi maszynami, nigdy nie widział obrabiarki czy frezarki. Ob. Weronika Buciak, po trzy miesięcznym okresie pracy w hucie wykonuje nawet trudne operacje. Tak samo pracuje Czesława Chołoda. Przykłady przytoczone przemawiają za tym, że w stosunkowo krótkim czasie można przeszkolić wielu ludzi, uzupełniając nimi powstałe luki w obsadzie maszyn.

Jednak niektórzy kierownicy wydziałów mechanicznych nie chcą zerwać z rutyniarstwem i nie szkolą nowych fachowców. Tacy Kierownicy jak ob. Terpiński nie chcą przełamać w sobie złego stosunku do

szkolenia nowych kadr i oczekują na przydelecie im już ukończonych fachowców.

Drugim takim wydziałem jest wydział mechaniczny, gdzie kierownikiem jest tow. Piotr Wojasik. Tu również porostawiono bez opieki nowoprzyjętych, co spowodowało dość duże straty i rozgorzyczenie wśród robotników.

O rutyniarstwie jakie tkwi jeszcze u niektórych starych fachowców, kierowników, majstrów i brygadziści mówił tow. Idzikowski — kierownik jednego z wydziałów mechanicznych.

— Ja sam do niedawna byłem rutyniarzem. Tkwiła we mnie nieuzasadniona obawa jeszcze z okresu, kiedy Polska rozdzielona była na dwie części. Przed wojną posiadane umiejętności zarabrymywałem tylko dla siebie z obawy przed utratą pracy. Bo przecież gdybym użył młodzież tak, jak się to robi dziś — zostałbym bezrobotnym. Długo nie mogłem przełamać w sobie tego oporu i sam myślałem, że do dobrych fachowców trzeba uciąć długo i nie da się ich wyszkolić w tak krótkim czasie. Długo musiałem się z sobą walczyć aby zrozumieć, że moje obawy są zupełnie bezpodstawne i nieuzasadnione, że czym więcej wyszkolonych fachowców tym lepiej dla nas...

## Podnieść wyżej socjalistyczne współzawodnictwo pracy

Długočasowa formy współzawodnictwa pracy na wydziałach mechanicznych są w stosunku do innych zakładów bardzo ubogie. Jednak przyniosły one ze sobą poważny wzrost wydajności pracy i pozwoliły na szybsze zrealizowanie zadań jakie przed tymi wydziałami zostały postawione. Np. współzawodnictwo w trybie normalnym w zawodzie przyniosło miesięcznie stały 15-procentowy wzrost wydajności pracy. Utworzone brygady najwyższej jakości tuż od dłuższego czasu nie likwidują braków w produkcji, po-

wodując tym samym obniżkę wydajności pracy i wzrost kosztów własnych w produkcji.

W wyniku podejmowanych zobowiązań produkcyjnych i dzięki ich realizacji wyrosło wielu nowych przedwiońców pracy a wielu wstąpiło do partii.

Zupełnie słabo rozwija się współzawodnictwo na wydziałach dwój sekretarza i szefa tow. Soua i Kozła. Na tym z ostatnich wydziałów Zetempowice Lekam rzucił wezwanie, które nie znalazło niestety odzewu.

## Walczyć o dzienny plan

O tym, że właściwe dziennie planowanie nie powoduje planowiska przynosi za sobą bardzo szybki wzrost wydajności pracy nie trzeba chyba nikogo przekonywać. I na tym odcinku przykładać jest wiele. Np. w wydziałach mechanicznych gdzie kie-

rownikami są Tadeusz Wasilowski i Piotr Wojasik w poprzednim okresie niemożliwością było wykonanie miesięcznego planu produkcyjnego. Po wprowadzeniu planów dziennych i doprowadzeniu ich do każdego robotnika, przy odpowiedniej kontroli i właściwej

## Więcej opieki nad młodzieżą

Towarzysze dyskutując nad tymi zagadnieniami wskazał również na zwiększenie większej niż dotychczas uwagi na pracę młodzieży. Należy pomagać robotnikom w organizowaniu młodzieżowych brygad produkcyjnych, w rozwinięciu ich zapału i energii i wykształceniu młodych robotników na świadomych i odpowiedzialnych stanowiska. Przykładowo i na tym odcinku jest wiele. Zetempowice Wrona kilka miesięcy temu

awansowany został na brygadziście. Brygada ta stale zwiększa na miesiąc zwiększa swoją wydajność i służyć może jako przykład dla brygad z innych wydziałów.

Wykonanie tych i wielu innych zadań omówionych na naradzie pozwoli załozce wydziałów mechanicznych wykonać w szerszym terminie plan bieżącego roku.

Kazimierz Derlega

## Stachera i Polit żyją bez Potockich

Jan Stachera mieszkał wtedy w Woli Łagowskiej. Poehylna chata stała niedaleko ściany należącej do Stachery morgów. W jednym tylko roku zmarło mu 3 dzieci. Miał wóbo gruźlicę, lub chorował na krakowcy wyczerpanie i niedojadania. Wyznaczył co miał i dwie z nich ochował. Ale pogrzeb był drogi, w stodole stała tylko świerszka jarego zboża. Nie było jednak wyjścia. Sprzedał świerszkę, przetrzącał później jak małe jego pole siano pusie i suche. Nie było pole czym obsiać. I oddał zaczęła się wędrować Stachera po domostwach kula-

niecierza ładnie wyretuszowana fotografia usmiechniętego mężczyzny jak siedział w palacu w Łańcuchu w otoczeniu rodzinny herbów Potockich i z największym zainteresowaniem ogląda młodego żrebaka. No bo i warto było luksusowo podziwiać ze wspaniałą świecą si do Łańcucha przyjechał, by każdego żrebaka obajdzić. Zresztą cóż tam, zmarłych nie było. Przyjechał u Potockich pozostanie na długo w pamięci. Ta porcelana, serwis, te wina i polkowny...

szucer, na pasku „Jelca” a na głowie słowy biały hełm. Zwiadał świat i powiał, a policy „chłopi” jak zwykli był mówić, żyli po to, by na niego pracować.

Tak, dwa światy. Jeden nieliczny, wąski ale posiadający przynajmniej większość dóbr materialnych. I drugi świat chłopów i robotników ślany i wielki, ale którego własnością były karłowate gospodarstwa i głód. Wtedy nieszczęśliwym w hucie Stalowa Wola. Ale czuje się rzęki i chciałby w miarę się być jeszcze społeczeństwu użytecznym. Niezmiernie się wciuchał, gdy usłyszał przez radio wezwanie do narodu, by każdy wziął udział w opracowaniu Konstytucji. W jego długim życiu zdarzyło się coś takiego dopiero pierwszy raz. Wprowadzić przysięgę konstytucyjną, a potem dawać Polskę samemu, ale żeby naród opracowywał sam konsty-

tuacje, o tym mowy wtedy być nie mogło.

Jan Stachera ma teraz 72 lata. Pracuje w MHD w Stalowej Woli. Jest portierem. A więc zwykłym sobie prostym człowiekiem. Ale jakie inne jest dziś życie tych prostych ludzi i Stachery. Mógłby żyć i nie pracować, bo ma syna na bardzo odpowiedzialnym stanowisku w hucie Stalowa Wola. Ale czuje się rzęki i chciałby w miarę się być jeszcze społeczeństwu użytecznym. Niezmiernie się wciuchał, gdy usłyszał przez radio wezwanie do narodu, by każdy wziął udział w opracowaniu Konstytucji. W jego długim życiu zdarzyło się coś takiego dopiero pierwszy raz. Wprowadzić przysięgę konstytucyjną, a potem dawać Polskę samemu, ale żeby naród opracowywał sam konsty-

tuacje, o tym mowy wtedy być nie mogło.

Wielki rozwój produkcji przemysłowej, uwspółcześnienie parku maszynowego, ogólnie najnowszą technikę, uciążliwość i chociażby, że obecnie w Stalowej Woli produkuje się w ciągu miesiąca więcej niż w tym zakładzie w Polsce sanacyjnej w ciągu roku. Zmienia się również nieustannie i sam charakter województwa. Przed wojną syn na Galię należała nawet nie do Polski B, a do C. Nadzwyczajna zmiana była nie tylko w Europie ale i w Ameryce. A teraz ilość zatrudnionych w zawodach nirolniczych jest w województwie równa ilości żyjących z rolnictwa. Podobnie jak cała Polska województwo nabiera coraz więcej cech obszaru przemysłowo - rolniczego.

A dziś po drogach naszego województwa sunie 10 razy więcej samochodów niż przed wojną, 30 razy więcej motocykli, 30 razy więcej przyczep samochodowych i wozów sennych. Dziś szyby na węgach wyrastają na wież nowych wieżach i zboczach naszego Podkarpacia, a ilość dobrych rolny rośnie z miesiąca na miesiąc.

Zbudowaliśmy w jednym tylko 1951 r. w Rzeszowszczyźnie więcej łaz mieszkalnych, niż w ciągu całego 20-lecia Polski przedwojennego. W 1952 roku zbuduje się natomiast więcej łaz niż w ciągu 3 ostatnich lat razem wziętych. To są tylko pewne fakty wzięte z pamięci tylko dziedzin. Fakty jednak wymowne.

Właśnie te fakty, powstanie z walki ludu o wolność, o zrzućcie panowania kapitalistów umożliwiły przedstawie nie narodowi takiego projektu Konstytucji. Projekt, który jest podsumowaniem przemian zaszyby już w Polsce w życiu chłopów i robotników stanowiący wytyczną dalszego podnoszenia dobrobytu ludności i wzmocnienia Ojczyzny. Minęły czasy Moskalców, Tarnowskich i Potockich a nastąpiły Potosiów i Stacherów — ludu pracy miast i wsi.

Wszystko to rzecz prosta, pozostało w strefie błogich żywotów podlegających redakcją.

Przed 60 rocznicą urodzin Towarzysza Bieruta

# Wierny uczeń Stalina

KIEDY Towarzysz Bierut jako młody kilkunastoletni robotnik, pierwszy chłop, stawiał po raz pierwszy w szeregu świątecznych bojowników o wolność, kluczowe dla Polski było zagadnienie walki o wyzwoleńcze społeczne i narodowe. Zagadnienie to mogło być rozwiązane tylko w jeden sposób: przez rewolucję ludową, obejmującą całe ówczesne państwo carów, rewolucję, w której decydującą siłą musiał być sojusz robotniczo-chłopski, kierowany przez świadomą rewolucyjną klasę robotniczą. O takie właśnie rozwiązanie walczył polski rewolucyjny ruch robotniczy, walczył od najwcześniejszych lat swej działalności — Towarzysz Bierut.

Naród polski zna życie Towarzysza Bieruta, życie całkowicie poświęcone temu wielkiemu i szlachetnemu celowi.

Jako kilkunastoletni uczeń — organizator strajku szkolnego — młodzieży polskiej przeciwko brutalnej polityce rusyfikacyjnej caratu.

W okresie wojny imperialistycznej 1914 — 1918 r. — świadomy bojownik przeciwko imperializmowi, bojownik o rewolucję proletariacką przeciwko imperialistycznej rzeteli.

Od pierwszych dni Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — plomienisty przewodnik państwa i solidarności polskiej mas ludowych z republikami radzieckimi, bojownik o władzę dyktatury proletariatu w Polsce.

W okresie międzywojennego dwudziestolecia — niezłomny i ofiarny działacz rewolucyjny, członek Komunistycznej Partii Polski od pierwszych chwil jej powstania, zasłużony działacz spółdzielczy i związkowy, kierownik wielkich nielegalnych organizacji okręgowych KPP: dąbrowskiej, śląskiej i kieleckiej, wieloletni wicelider polityczny.

W ponurą noc hitlerowskiej niewoli — jeden z czołowych organizatorów Polskiej Partii Robotniczej, która wyrosła z wieloletniego i zwycięskiego frontu walki przeciwko faszystowskiemu okupantowi, wzięła na swe barki ciężki trud kierowania tym frontem, realizowania przez dążącą rolę klasy robotniczej Polski w walce narodowo-wywoleńczej.

Organizator i przewodniczący Krajowej Rady Narodowej, która założyła fundamenty nowego, ludowego państwa polskiego, nieprzejednany w walce przeciwko nacjonalistyczno-oportunistycznej grupie Gomułki, która usiłowała zlikwidować HRN, podporządkować ją kondygnacji „rzadowi” emigranckiemu, kapitalistyczno-obozarniczej agencji amerykańskiej.

kańskiego i angielskiego imperializmu.

Od pierwszych dni wyzwolenia — przewodniczący, a następnie Prezydent Krajowej Rady Narodowej, niezmordowany organizator ludowej państwowości polskiej, kierujący narodem polskim w walce o przejęcie hitlerowskiego okupanta z całotł ziem polskich, o powrót do macierzy Ziemi Zachodnich, kierujący masami ludowymi w wielkim dziele odbudowy kraju, zdziergotania reakcyjnego podziemia i mikołajczykowskiemu PSL.

Kierownik Polskiej Partii Robotniczej w walce przeciwko odchyleniu pravicowemu i nacjonalistycznemu, które usiłowało zepchnąć partię w błoto tkwiącej zdrady.

Nestrudzony bojownik rewolucyjnej jedności polskiego ruchu robotniczego, organizator zjednoczenia proletariatu polskiego na gruncie marksizmu-leninizmu.

Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wychowawca partii i narodu w duchu plomiennego i głębokiego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu. Organizator zespolenia wszystkich żywych sił narodu w narodowym froncie walki o pokój i o realizację Planu Sześcioletniego.

Zawsze — niezłomny szermierz sojuszu polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, z państwem radzieckim — państwem Wielkiej Października, z Partią Bolszewików — partią Lenina i Stalina.

W każdym z tych okresów Towarzysz Bierut — bojownik o socjalizm i czołowy budowniczy socjalizmu w Polsce — jest rzeczywistym wyrazicielem potrzeb wszechstronnego rozwoju Polski, rzeczywistym wyrazicielem potrzeb i dążeń polskiej klasy robotniczej, narodu polskiego. Towarzysz Bierut uczył i uczy nasz naród rozumieć warunki historyczne rozwoju Polski, uczy naród polski kształtować swoje losy.

Obrazny jest udział Towarzysza Bieruta we wszystkim, co wielkiego dokonuje się w Polsce.

Plan sześciolenny wytycza drogę przekształcenia Polski w kraj nowoczesny, przemysłowy, kulturalny, i zamożny, wytycza drogę zbudowania socjalizmu w naszym kraju — Towarzysz Bierut jako Prezydent Rzeczypospolitej i jako Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR brał decydujący udział w jego opracowaniu, stoi dzisiaj na czele walki o jego wykonanie.

Odbudowa Warszawy napełnia uzasadnioną dumą cały na

ród polski! — Towarzysz Bierut od pierwszych chwil wyzwolenia walczył o szybkie tempo odbudowy stolicy, brał i bierze bezpośredni, kierowniczy udział w planowaniu tej budowy, czuwa stale nad jej rozwojem.

Dokonuje się w kraju wielka rewolucja kulturalna, miliony mas ludowe biorą po raz pierwszy w historię Polski w posiadanie obywatelskie postępy dorobek kultury narodowej — Towarzysz Bierut nestrudzenie kieruje procesem rewolucji kulturalnej, wytycza jej drogę, czuwa nad jej przebiegiem.

Projekt nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej umiemy w formie prawnej dotychczasowe zdobycze ludu pracującego Polski, tworzy ramy dla dalszego rozwoju naszego państwa. Autorem podstawowych założeń i artykułów projektu Konstytucji jest Towarzysz Bierut, zaś jako przewodniczący Komisji Konstytucyjnej kieruje całą ogromną, historyczną pracą, pęcią, związaną z dyskusją i opracowaniem Konstytucji.

Towarzysz Bierut łączy w sobie niezłomny hart rewolucjonisty, głęboką i plomienną nienawiść do wszelkiego wyzisku i ucisku człowieka przez człowieka, z gorącą miłością do wielkiej przyszłości narodu polskiego, z głębokim poczuciem wstąpienia do wspaniałej tradycji polskiego postępu.

Przez całe życie związany z bohaterką polską klasą robotniczą i obdarzony jej najszlachetniejszymi cechami, Towarzysz Bierut, łączy w swej osobie te wszystkie właściwości, które cechują działacza proletariackiego, bolszewickiego, leninowsko-stalinowskiego typu.

Działacz proletariacki typu leninowsko-stalinowskiego musi łączyć w sobie siłę stanowiska teoretycznego z doświadczeniem pracy praktycznej, politycznej i organizacyjnej ruchu. Towarzysz Bierut daje

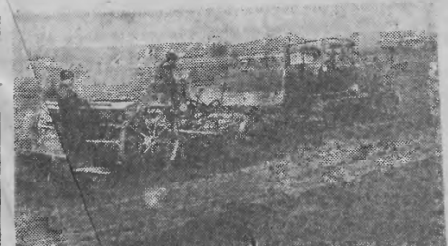
nam przykład, jak łączyć niezłomną wierność zasadom, głęboką wiedzę teoretyczną, nieprzejednaną walkę z wszelkimi przejawami oportunistycznym, z umiętną, wnikliwą i trzeźwą oceną rzeczywistości, codziennym stałym kierowaniem praktyką pracy partyjnej i państwowej.

Działacz typu leninowsko-stalinowskiego musi posiadać umiejętność utrzymywania więzi z masami, uczenia się od stym przykładem niezłomnego i niezmordowanego uczy partię trudnej sytuacji zachowania łączności z najszerszymi masami ludu pracy w Polsce, daje nam wzór umiejętnego wsłuchiwania się w głos mas ludowych, skłupiania dokoła siebie zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych robotników i chłopów dla mobilizowania ich do wielkiej pracy budowania Polski socjalistycznej.

Działacz typu leninowsko-stalinowskiego powinien posiadać umiejętność walki o rozwój tego, co nowe, co postępowe. Towarzysz Bierut we wszystkich zagadnieniach — łączy się do sprawy wyzwoleńczego socjalistycznego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi, rozwoju socjalistycznej kultury polskiej, czy też polityki międzynarodowej — wskazuje nam zawsze to, co w danym zagadnieniu jest nowe, ważne, decydujące.

Towarzysz Bierut, wierny uczeń Stalina, stał się dla mas ludowych uosobieniem partii, jej wielkich celów, jej bohaterkiej walki i jej obywatelskiej pracy. Właśnie dzięki temu dookoła jego osoby dokonują się zespolenie w walce i w pracy wszystkich żywych sił narodu, wszystkich partiołów, wszystkich uczących Polaków — członków partii i bezpartyjnych robotników i chłopów, inteligencji i wszystkich ludzi pracy.

Fragment artykułu wstępnego pt. „Apt Pałowski, Chraplewo i Miłki” z numeru „Nowych Drog”.



Pierwszy w ludniowo - kazachstańskim obwodzie rozpoczyna się kolechoz leniem Illicza w rejonie Sara — Agaczskim. Na zdjęciu: Agat traktorysty M. Ajbazowa przeprowadza pierwszy z równocześnie orki.

## Przodownicy wyszkolenia

„Przodownicy pracy” uczą się pouszczelniamy szacunkiem narodu” — głosi między innymi jeden z punktów art. 14 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Tak jak przodownicy pracy z hul i fabryk, tak samo naród polski kocha i odczuwa do dobra. Cieszy nas to bardzo, że trud rodziców nie pozostał w marnie, że syn nasz wie, jak jest kraj jego poprzedników i klasy robotniczej i chłopskiej. Nie dziwnym się też, że został przedmiotem wyszkolenia. Przecież to należy do jego świętego obowiązku, to jest należne nie tylko nasz, rodziców, ale całego narodu.

Jako rodzice wierzymy, że tak on, jak i tysiące innych żołnierzy — naszych synów nigdy nie dopuszczą do tego, aby nasz kraj dostał się pod niewolę imperialistów amerykańskich. Wierzymy, że dołożą oni wszelkich starań, aby zapewnić szczęśliwy rozwój socjalistycznej Ojczyzny.

Kochajcie, naród cały, wszyscy uwielbiający ludzię godzą od nas stania się przodownikami! A służba nasza jest piękna i wspaniała. Pierwszy raz w historii naszego narodu jesteśmy żołnierzami broniącymi interesów naszych ojców i matek. Dążąc do przodownictwa w wyszkoleniu powinno być pragnieniem każdego żołnierza. Wszyscy powinniśmy pamiętać, że przodownicy wyszkolenia to duma narodu i rodziny.

— „Za podziękowanie nam — rodzicom, za wychowanie naszego syna serdecznie dziękujemy.”

My rodzice, wychowując swego syna w tak ciężkich czasach okupacji, a wcześniej jeszcze w czasach terroru anacyjnego jedno mieliśmy na uwadze i jednym tylko kierowaliśmy się: dajmy mu do tego, aby wychował go na dobrego, uczciwego syna Ojczyzny — Matki, jaką obecnie jest dla nas Polska Ludowa. Nigdy nie wątpiliśmy w to, że na

## Podnieść produkcję rolną

„MUSIMY UCZYNIĆ WSZYSTKO, NA CO NAS STAĆ, ABY PODCIĄGNĄĆ JAK NAJ SZYBCIEJ NA WYSZY POZIOM POZOSTAJĄCA DZIS NADMIERNIE W TYLE PRODUKCJI ROLNICTWA.”

Weszliśmy w trzeci rok dla zwiększonego wykonania całego planu. Przed rozpoczęciem stołp ważne zadanie podniesienia produkcji rolnej o 81 proc. Realizacja tego zadania będzie miało doniosłe znaczenie dla całej naszej gospodarki narodowej, przyczyni się znacznie do zmniejszenia trudności wynikających z nadmiernej rozpiętości między tempem rozwoju rolnictwa a przemysłu.

Decydujące znaczenie dla wzrostu produkcji rolnej będzie miało sprawne i należyte przeprowadzenie wiosennej kampanii siewnej. W tej sprawie Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę, która omawia dokładnie zadania, jakie stają przed chłopstwem w wiosennej bitwie o wysoką plonę oraz środki do wykonania tych zadań.

Kampania wiosenna stać się winna przedmiotem największego zainteresowania ze strony organizacji partyjnych i poszczególnych członków partii, którzy treść uchwały przeniosła do najszerszych mas chłopskich. Choć to o, aby komitety organizacyjne partyjne właściwie malorolnym i średniorolnym chłopom ze partia i władza ludowa chcą, żeby każdy chłop pracujący zbieł jak najwięcej z hektara i stwarzał mu warunki wzmożenia gospodarstwa i powiększenia jego dochodów.

Nasi towarzysze partyjni, organizacje ZSL, ZSCh i aktywiści ZMP winni rozwinąć szeroką agitację wśród chłopów gospodarujących indywidualnie, członków spółdzielni produkcyjnych i wśród robotników w PGR-ach,

wyjaśniając im wagę i znaczenie zagospodarowania każdego skrawka ziemi. Rozwinąć ją tak, aby wszyscy zrozumieli, że pełna uprawa całego arealu ziemi w gromadzie leży nie tylko w ich interesie, ale jest również sprawą honoru i patriotyzmu obywateli każdego chłopca w obywateli i klasy robotniczej.

Szczególnie dużą rolę mają tu do spełnienia gromadzie organizacje partyjne. Walczyć o to, aby ich gromady świeciły przykładem w uprawie wszystkich odłogów oraz gospodarstw bezpańskich i opuszczonych, organizować zespoły uprawowe, troszczyć się o pomoc sąsiedzką dla słabszych gospodarstw, walczyć z kulakimi próbami zmniejszenia obszaru uprawy — oto co jest obowiązkiem każdej organizacji partyjnej w gromadzie.

Aktyw partyjny i społeczny na wsi winni również dopinąć czujnie ramy narodowe zasławały wszystkie środki zapewniające uprawę odłogów, czy użytkownicy (indywidualni) chłopcy zespoły uprawowe, spółdzielnie produkcyjne) mają zapewnić pomoc POM-ów lub PGR-ów w orce, czy są zabezpieczone w ziarno siewne. Idźcie z ręką do siewnika, aby plany zagospodarowania odłogów zostały opracowane i zatwierdzone najpóźniej do połowy marca.

Sprawa podniesienia produkcji rolnej, przygotowania do wiosennej akcji siewnej muszą być szczególnie rozważane na zebraniach wszystkich podstawowych organizacji partyjnych, które ustalił konkretny program działania i przydzielił każdemu członkowi partii konkretny obowiązek pracy, za który będzie odpowiedzialny. Systematycznie analizować pra-

cając organizacji partyjnych, kontrolować jak towarzyszy realizację polecenia — oto ważne środki włączenia w życie wami zadań jakie stoją przed nami w bitwie o teoretyczny plan.

Taka praca pozwoli nam lepiej współdziałać z kolami ZSL, podnieść aktywność ZSCh, ZMP, kol gospodni wiejskich, wciągając do aktywnej pracy przodujących chłopów, świadomych cych zadań w walce o wzrost produkcji rolnej i hodowlanej. Wielką rolę spełnią niewątpliwie zebrania oświadczenia — gromadzie, które omówią stan przygotowania do siewów, zadania i potrzeby gromady.

Trzeba, aby nasze komitety gminne czuwały nad przebiegiem remontu maszyn i sprzętu w POM-ach, SOM-ach, kontrolować umowy między ośrodkami maszynowymi, a spółdzielniami produkcyjnymi lub indywidualnymi użytkownikami, ba, czyżby na to, aby GOS w terminie rozprawdzali materiały siewne, nawozy sztuczne itp., aby kredyt dla mała i średniorolnych chłopów były sprawiedliwie rozdzielane.

Pamiętajmy o tym, że dobre przygotowanie do siewów osiągniemy, jeśli zabezpieczymy nas na ewidencje odłogów i konkretną pomoc w organizowaniu ich planowego zagospodarowania, jeśli przedzielili się każdy skrawek ziemi konkretnemu zespołowi uprawowemu, PGR-owi, spółdzielni produkcyjnej, indywidualnemu robotnikowi, jeśli wydzielili rolę PRN, POM-y i organa oświaty rolniczej rozwiną szeroką propagandę agrotechniczną.

Pamiętajmy przede wszystkim o tym, że aby pokierować akcją siewną, nasz aktyw partyjny i



Wież łącząca Ludowe Wojsko Polskie ze wsią zaczęła się ocorz bardziej. Wyrazem braterskiej przyjaźni pomiędzy żołnierzami i chłopami jest m. inn. przekazanie ostatnio przez delegację ludności wiejskiej ziemi chlewniskiej żołnierzom — aparatu kinowego sfundowanego przez chłopów w ramach czynu dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR. Na zdjęciu: Żołnierze oglądają przekazany aparat. CAF — AFWP

# O demagogii łatwej do przejrzania

Dziękujcie, „czarodziej-  
skim różdżkom” wyrastają dziś  
w Polsce co tydzień nowe wiel-  
kie fabryki, co miesiąc nowe ze-  
spółki bloków mieszkaniowych?  
Jakaś siła umożliwia nam doko-  
nywanie olbrzymich skoków  
przez dziesięciolecia zaniedbań?  
Skąd czerpiemy fundusz na to  
potężne budownictwo?

Tym niewyczerpanym źródłem  
słysz w warunkach władzy ludowej,  
którym wnoszą setki obiektów  
piętno 6-letniego, jest praca In-  
dżka.

Praca? A przecież powie ktoś  
— Polska przegrzeszczała mogła  
— również sięgnąć do tego źró-  
dła. Nie brakowało ludzi, którzy  
o pracy marzeli.

Ale praca dziś jest dla olbr-  
zymich rzesz robotników, pracow-  
ników, chłopów pojęciem zupeł-  
nie różnym od pracy w Polsce  
1918 — 1939 roku. Wówczas pra-  
ca była marzeniem nieosiągalnym  
dla milionów ludzi „zbęd-  
nych” na wsi, dla setek tysięcy  
bezrobotnych w mieście. A jeśli  
już ktoś tę pracę miał, to komu  
ona służyła?

Scheiblerom, Grohmanom, Fal-  
terom i Wierzbickim, dysponu-  
jącym setkami milionów złotych  
i pracą dziesiątków tysięcy robo-  
tników. Jakimś anonimowym prze-  
szkoleniem finansowym, z siedzibą  
w Nowym Jorku, Berlinie, Pa-  
ryżu lub w Wiedniu. Jakichś  
zespółowi dwunastu osób, nazy-  
wających siebie „Radą Nadzorcą  
Spółki Akcyjnej”. Kulakowi,  
który za pożyczenie parę koni  
wymagał tygodni odrodku w o-  
kresie zimy. Słowem — praca  
służyła wyzyskiwaczom.

Dziś nie ma bezrobocia. Od-  
wrotnie, odczuwamy poważny  
brak ludzi do pracy. Dziś praca  
służy całemu narodowi. Od na-  
szej pracy zależy zarówno tempo  
rozwoju kraju, jak i nasz własny  
dobrobyt. Albowiem są to dwie  
rzeczy nierozdzielnie z sobą zwią-  
zane. Im lepiej, szybciej i wy-  
dajniej każdy z nas pracuje, tym  
więcej powstaje fabryk i domów,  
tym więcej produkujemy towarów.  
I dlatego właśnie takimi są  
czynnikiem i sławą daramy pro-  
ducentów pracy. Dlatego też  
przede wszystkim przedownicy  
pracy, racjonalizatorzy, pionie-  
rzy postępu technicznego, pro-  
dukcji inżynierowie, naukowcy,  
literaci, artyści mają szczególną  
legitymację uprawniającą do  
większego udziału w dochodzie  
narodowym.

Te myśli są ideą przewodnią  
podstawowych artykułów naszej  
Konstytucji. Do tego np. w arty-  
kułach 14 projektu naszej Konsty-  
tucji czytamy:

„Polska Rzeczpospolita Ludo-  
wa coraz pełniej wprowadza w  
życie zasadę: „od każdego we-

dnętu jego zdolności, każdemu  
według jego pracy”.

Czy wprowadzenie i realizo-  
wanie tej zasady socjalizmu nie  
jest przedmiotem dumy milionów  
Polaków? Zasada „od każdego  
według jego zdolności, każdemu  
według jego pracy” to rewolu-  
cja, to przekreślenie zasad ustro-  
jowych okresu kapitalizmu, okre-  
su, w którym nie praca, lecz nie-  
niędz przywłaszczony, bogactwo  
pochodzące z wyzysku otwiera-  
ło drogę do wykwalifikowania, do kul-  
tury, do urzędów, do godności.

Nic też dziwnego, że ta wła-  
sna rewolucyjna zasada, ten fun-  
dament sprawiedliwości społecznej  
nie podoba się ludziom, któ-  
rzy zostali wysadzeni z siodeł  
własności obszarnej i kapita-  
listycznej, byłym dziedzicom ty-  
sięcy hektarów i wywłaszczonym  
posiadaczom wielkich fabryk i ko-  
palni. Nie podoba się ona rów-  
nież reakcyjnej części episkopatu  
i kleru. Z kół też reakcyjnego  
kleru przysłano do ataku prze-  
ciw socjalistycznym zasadom  
sprawiedliwości społecznej.

„Każdemu według pracy to za-  
sada niesprawiedliwa” — głosi  
reakcyjna część kleru, schleb-  
jąca wrogowi klasowemu mas  
pracujących Polski, „Naszym za-  
niedaniem, jedynie słuszną, napraw-  
dę humanistyczną jest zasada  
„każdemu według jego potrzeb”.

Jak to się stało, że reakcyjny  
kler wystąpił z hasłem „każdemu  
zmu. To mi przecież, uczniowie  
Marksa, Engelsa, Lenina i  
Stalina dajmy do zbudowania  
takiego społeczeństwa, w którym  
można by zasać? I właśnie dlatego,  
aby móc cel ten osiągnąć, trzeba napręd-  
zić socjalizm, a więc ustroj,  
w którym w pełni zrealizowana  
jest zasada: „Od każdego we-  
dnętu jego zdolności, każdemu  
według jego pracy”. Reakcyjna  
część kleru w walce przeciwko  
socjalizmowi chwyciła za broń  
demagogii. Wiadomo bowiem  
każdemu „komunistę” z episko-  
patu, że dziś w Polsce, kiedy do  
piero nadrabiamy wiokwosze za-  
niebdania kiedy poziom naszych  
sił wytwórczych, poziom wyda-  
jności pracy, a więc poziom pro-  
dukcji naszych dóbr nie daje  
możności dzielenia dochodu na-  
rodowego według potrzeb każde-  
go obywatela, jedyną słuszną  
i sprawiedliwą zasadą jest za-  
sada podziału według pracy.

Czy mają oni w ogóle moralne  
prawo do wysuwania tego rosz-  
czenia. To oni przecież w latach  
Polski międzywojennej służyli  
ogólnie władzy obszarnej i  
kapitalistów.

Czy w latach międzywojen-  
nych wysłupowali oni przeciw  
obszarnczo kapitalistycznemu  
państwu z hasłem: „Każdemu

według potrzeb”. A przecież nie  
li tyle okazał i możliwości glo-  
szenia tego hasła w przedwojen-  
nym Sejmie, prasie, z ambony...  
Nie. Głosu takiego nie usłyszeli  
górnicy z „bieda - szybów”, ro-  
botnicy rolni, bezrobotni, be-  
domni, głodujący.

„Wy których pan Bóg pracy  
pozbawił, by na tej ziemi wypró-  
bować i tym laniej do szczęścia  
wielukiego przysposobić, nie  
martwiecie się, nie popadajcie w  
rozpaczę, szukajcie ukojenia w  
modlitwie a znajdziecie w niej  
spokój, a do śmierci żywot wie-  
czny” — pisał w roku 1932 bi-  
skup Jasiński, dziwnie wówczas  
obojętny wobec potrzeb docze-  
snych olbrzymiej większości na-  
szego społeczeństwa.

Więcej jeszcze. Kuria biskupie  
niejednokrotnie same stosowały  
najgorszy wyzysk i ucisk chło-  
pa małorolnego i bezrolnego.  
Jakżeż w majątkach tych reali-  
zowano zasadę „każdemu  
według jego potrzeb”?

Oto w roku 1919, w pierwszym  
roku niepodległości Polski mi-  
ędzywojennej, kuria książecko-  
metropolitalna w Krakowie podni-  
ęła czynsze dzierżawne wszyst-  
kim dzierżawcom. „Dzierżawca-  
mi gruntów biskupich — pisał  
„Naprzód” 17 stycznia 1920 ro-  
ku — są bezrolni lub małorolni  
chłopi, największa biedota dora-  
biająca na niedzne życie w fa-  
brykach w Borku Falckim. I tym  
ludziom wypowiada zarząd dóbr  
książecko - biskupich dzierżawę,  
aby im, względnie innym bieda-  
kom, na nowo wydzierżawić  
grunta, podnosząc czynsz o 300  
do 700 procent. Okoliczni obszar-  
nicy podnieśli czynsze tylko o 10  
procent”.

A więc kuria metropolitalna  
prześcignęła w r. 1919 nawet  
obszarnczo nieodizwyczajny w su-  
tnym, dziesiątki razy.

A może zasada „każdemu  
według potrzeb” obowiązywała  
w majątkach biskupich w Polsce  
Ludowej przed wprowadzeniem  
ustawy o dobrach marłwej rękł  
Oto co zanotował sprawozdawca  
w majątkach biskupa Kowalskie-  
go.

„W Maciejowie Antoni Leman  
zamieszkały z 6-osobową rodzi-  
ną jedną izbę. Deszcz pada na

głową 2-letniego dziecka przez  
dziurę w dachu, a ściany pokry-  
te są grzybem. Podobnie jak An-  
toni Leman mieszka tu 8 rodzin.  
W sąsiednim majątku Pulko-  
rodzina Drazków złożona z 5 osób  
przez 4 lata zamieszkiwała izbę,  
w której pleśń przeziła ściany,  
a zgniła nie tylko podłoga, lecz  
i łóżko. Mał ob. Nietkowskiej  
przez 41 lat pracował w mająt-  
ku biskupim i umarł podczas pra-  
cy. Po półtorarocznych stara-  
niach sterana żyćiem wdowa do-  
stała jako zapomogę i nagrodę  
za pracę 20 kg pszenicy i tyleż  
jęczmienia. „Opalu nie dali” —  
opowiada spoglądając na zimny  
piec. U staruszków Bartoszew-  
skich o późnej porze krząta się  
stara kobieta przy łóżku 80-  
letniego chorego męża. Za świat-  
ło nie ma czym zapłacić. Kiedy  
mąż okazał się już niezdolny  
do pracy, kazali imnie się prze-  
prowadzić. Dożywocie wynosi 30  
kg żyta miesięcznie i pół litra  
mleka dziennie. Lzy spływają  
z oczu Bartoszewskiej, gdy przez  
malutkie okienko spogląda na  
wysoki mur oddzielający park od  
czworaków folwarcznych”.

Biskup Kowalski natomiast  
mieszkał w 22 luksusowych po-  
kojach pałacu wyłożonych wpa-  
niałymi dywanami.

Cel dywersji reakcyjnej czę-  
ści kleru jest jasny. Chęć zaham-  
ować, zatrzymać wzrost socjaliz-  
mu w Polsce. Chęć odensywa-  
nia kłamstwa i demagogii pozba-  
wianego głównego źródła naszej po-  
tegi: entuzjasmu pracy polskich  
robotników, chłopów i inteligent-  
tów.

„Praca jest prawem, obowią-  
zkiem i sprawą honoru każdego  
obywatela” — głosi projekt Kon-  
stytucji.

Praca jest naszym chlebem co  
dziennym, jest dostępną dla każ-  
dego. Tej zdobyczy strzegą ma-  
sy pracujące Polski jak żnycicy  
w oku i odebrać sobie jej ni-  
komu nie pozwolą. Pracą pomna-  
żają bogactwo swojej Ojczyzny  
a więc swoje bogactwo. Nie ma  
bowiem sprzeczności między in-  
terese państwa i interesem czło-  
wieka pracy. Dajcie państwu, a  
wtedy dajecie sobie. I tu leży źró-  
dło naszej potęgi.

P. M.

## Tu rządzi lud...



W Chińskiej Republice Ludowej zerwano ze średnio-wiecznymi  
metodami pracy w kopalniach, jakie stosowano w Chinach kuo-  
muntangowskich.  
Dzięki pomocy Związku Radzieckiego przeprowadza się w ko-  
palniach chińskich mechanizację.  
Na zdjęciu: Praca na ścianie węgłowej w kopalni Fachum.  
Fot — CAP

## ...tam wyzyskiwacze



Pożura rzeczywistość bezrobocia i nędzy, zamkniętych drzwi  
przed dziećmi robotników i chłopów, widma śmierci głodowej  
stoi przed członkiem pracy w krajach kapitalistycznych.  
Na zdjęciu: Bezrobotny francuski.  
Fot — CAP

## Chłopi z gminy Wielkie Oczy wzywają do współzawodnictwa

W lutym br. w gm. Wielkie  
Oczy (pow. Lubaczów) na ze-  
braniu aktywu gminnego w  
Komitecie Gminnym PZPR za-  
stała szczegółowo omówiona  
nowa ustawa o kontrakcji i  
obowiązkowej dostawie żywnia.  
Następnie odbyły się zebrania

na poszczególnych gromadach  
w podstawowych organizacjach  
partyjnych. Po zmożliżowaniu  
całego aktywu przeprowadzo-  
no szeroką akcję uwładniają-  
jącą wśród chłopów.

Na zebraniach gromadzkich  
chłopi wyrażali radość z ogło-  
szenia nowego dekretu, który  
objął wszystkie gospodarstwa  
nie wyłączając kulaków, któ-  
rzy dotychczas nie kwapili się  
do kontrakcji (trzydzieści chle-  
wej).

Mało i średniorolni chłopi  
zobowiązali się plan kontrak-  
cji wykonać w 200 proc.

Pomoczą naszymu państwu  
zapotrządy masę pracują-  
jącą w służbę i młodość mó-  
wili z entuzjazmem. Robotni-  
cy pracują dla nas w fabry-  
kach, a my dla nich na roli.  
Państwo zniszczone latami o-  
kupacji i wojna, musimy roz-  
budowywać wspólność.

Tow. Maria Sowińska, bez-  
rolna chłopka zobowiązała się  
odstawić 2 tuczniki. Sowińska  
jest wdową, żyje z pracy rąk  
i ma na utrzymaniu czworo  
dzieci. Takich kobiet jak So-  
wińska w gminie jest dużo.  
Swoją obywatelską postawą  
wciągają one innych chło-  
pów, którzy coraz bardziej ro-  
zumieją obowiązek jakie na  
nich ciąży.

Gmina Wielkie Oczy wzy-  
wa wszystkie gminy w powie-  
cie lubaczowskim do współ-  
zawodnictwa na odcinku kon-  
trakcji i dostaw chlewej i  
planowej dostawy w skupie  
mleka.

— Wykonamy plan 6-letni  
przed terminem — mówi chł-  
pi — zbudujemy mocne podsta-  
wy socjalizmu w Polsce Lu-  
dowej. (1101)

J. Toporowicz  
korespondent

R. Tyrowicz

## POM w Radymnie gotów na powitanie wiosny

Jeszcze kilka dni, a naprawi-  
one i świeżo pomalowane  
siewniki, plugi i traktory wy-  
czą w pole.

POM w Radymnie nie bę-  
dzie zaskoczony wkróceniem  
wiosny. Na jej przybycie przy-  
gotowano starannie jeszcze w  
zeszłym miesiącu 41 traktoro-  
w, 28 siewników i 33 komple-  
ty broni rachmających świeżą  
farbę. W tym celu POM w  
Radymnie ma obsłać według  
zawartych umów ze spółdziel-  
niami produkcyjnymi, indivi-  
dualnymi gospodarzami oraz  
miejscowym PGR-em 3.200 ha.  
To właśnie zadanie wymagało  
odpowiedniego opracowania  
podziału pracy na poszczególne  
brigady robocze. O tym kie-  
rownikowi tutejszego POM-u  
pomyślało wcześniej.

Już na 5. 3. br. został oprac-  
owany plan pracy i rozsta-  
wianie maszyn i brzdaw w ter-  
renie. Cała załoga POM-u zo-  
stała podzieleną na 12 brygad  
zależnych i 3 wyprawców. Każ-  
da brygada posiada dobrze  
wymontowane traktory i sprzęt  
towarzystający. Plan  
dzienny pracy przewiduje od  
10 do 15 ha ziewania.

Jeszcze zostało kilka dni  
przed wyszczeniem w pole.

Brygadzieńce starannie ogląda-  
ją swoje maszyny i próbują  
sił naprawionych traktorów.  
„U nas wszystko musi być za-  
pęgie na ostatni guzik” — m-  
wił z zadowoleniem młoda tra-  
ktorzystka Teodora Kozłowska.  
Teodora Kozłowska ma  
20 lat, a już drugi rok pracu-  
je tu jako znowelizowana brygad-  
zka. Jej brygada w podporzą-  
dkach jesiennych w ub. roku  
zdobyła przodujące miejsce.

„I w tej akcji siewno-  
wicznej jest w pewnością wyro-  
bitmy jeszcze większą normę,  
a nawet mam zamiar pomóc  
słabszym brygadom” — doda-  
je traktorzystka Janina Drzy-  
mała.

Brygada Kozłowskiej w te-  
goroczniej akcji siewnej wed-  
ług opracowanego planu prze-  
zajęła obsłuży 2 spółdzielnie  
produkcyjne (Młyn i Nienow-  
wice-Włes) oraz dodatkową  
indywidualne gospodarstwa  
i Janina Drzymała, przodują-  
ca traktorzystka zobowiązała  
się jeszcze pomóc brygadom  
pracującym na polach PGR w  
Radymnie. Janina Drzymała,  
córka małorolnego chłopca z Za-  
leszczan przybyła tu w zesz-  
łym roku po ukończeniu 8-  
miesięcznego kursu dla trakt-

torzystek w Centralnym Ośro-  
dku w Lubliżu. Ostatnio wyra-  
bia wysoką normę na swoim  
„Zelozie” i zarabia przecięt-  
nie 1.000 zł miesięcznie.

Przed wojną nigdy ani ona,  
ani jej rodzice — biedni wla-  
ściciele nie mogli marzyć o ta-  
kim zarobku. Takie dziesięt-  
wa jak Janina Drzymała, nie  
posiadają ani wykształcenia,  
ani zawodu, zmuszone były  
iść na służbę do bogacza w  
mieście lub na wsi gdzie licho  
spotykała ponieważ i glo-  
dowy zarobek. Obecnie pro-  
jekt nowej Konstytucji Rzecz-  
pospolitej Ludowej w ar-  
tykułce 61 gwarantuje młodzie-  
ży należną opiekę, daje sze-  
rokie prawa do zdobycia wszel-  
kiego zawodu, wiedzy oraz  
podniesienia stopnia życiowej.

Załoga POM w Radymnie  
przygotowała się należycie do  
nadchodzącej akcji wiosno-  
siewnej, gdyż dobrze rozumie  
obowiązek wynikający z pro-  
jektu nowej Konstytucji Rzecz-  
pospolitej Ludowej. W celu  
uczczenia 60 rocznicy u-  
rodzin jej twórcy Prezydenta  
Bolesława Bieruta załoga POM  
zobowiązała się ukończyć ak-  
cję siewną w ciągu 7 dni.

